WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK I, Nr 15
CZWARTEK
29 lipca 1948 roku

CENA NUMERU 5 ZŁ

5 sierpnia — marsz na Waszyngton Partii Postępowej

Reakcja amerykańska przerażona popularnością Wallace'a

Przedstawiciele Partii Postępowej USA zapowiedzieli masowy udział jej członków w organizowanym przez Kongres obrony praw obywatelskich marszu na Waszyngton, którego celem ma być zmuszenie nadzwyczajnej sesji Kongresu do uchwalenia rzetelnego programu praw obywatelskich. Marsz na Waszyngton wyznaczony został na 5 sierpnia.

Jednocześnie podano do wiadomości, że Henry Wallace w najbliższym czasie rozpocznie objazd USA w ramach właściwej kampanii wyborczej. Publiczne jego przemówienia zapowiedziano już w 75 miastach USA.

Reakcyjna i t.zw. liberalna prasa amerykańska w depeszach z Filadelfii oraz komentarzach redakcyjnych przyznaje, że **konwencja Partii Postępowej przeszła wszelkie oczekiwania i wyraża nieukrywane zaniepokojenie z powodu perspektyw rozwoju ruchu prowallaceowskiego. Prasa z niepokojem zwraca uwagę, że od początku konwencji aż do jej zakończenia oraz uzupełniającego ją zjazdu organizacyjnego związku młodzieży prowallaceowskiej, panował wśród uczestników i gości nastrój entuzjazmu i zainteresowanie w rozmiarach, które były nie do pomyślenia na poprzednich konwencjach partii demokratycznej i republikańskiej.**

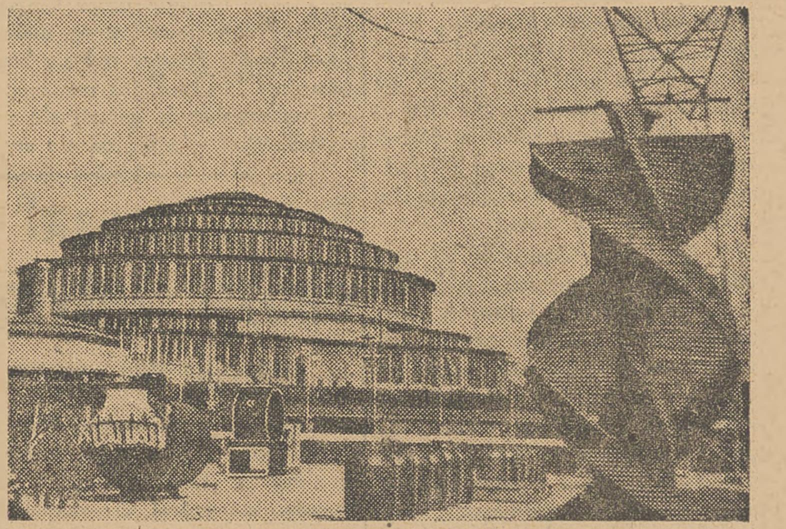
„New York Times" melancholijnie stwierdza, że nie spodziewano się, iż w USA jest tylu niezadowolonych z panujących tam stosunków i **tylu pragnących za wszelką cenę pokoju.** Bracia Alsopowie na łamach „New York Herald Tribune" wyrażają obawę, że dalsze pogorszenie się sytuacji gospodarczej USA — doprowadzi do znacznego wzrostu liczby zwolenników Wallace'a. **Jednym z głównych powodów niepokoju prasy reakcyjnej jest masowy udział młodzieży w Partii Postępowej, widoczny podczas konwencji.** Na konwencjach partii demokratycznej i republikańskiej, brak było poza nielicznymi wyjątkami, przedstawicieli młodego pokolenia

—:□:—

Namawiał do sprzedaży ziemi z reformy rolnej — posiedzi w obozie pracy

Delegatura Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami w Lublinie skierowała na 8 miesięcy do obozu pracy Jana Kołodzieja za namawianie do sprzedaży gruntów, otrzymanych z reformy rolnej i wyłudzanie od sprzedających pieniędzy, tytułem pośrednictwa.

Wystawa Ziem Odzyskanych



Pawilon przemysłu ciężkiego

Przed utworzeniem państwa zachodnio-niemieckiego

Gen. Robertson z raportem w Londynie

W Wiesbaden odbyło się posiedzenie pięcio-osobowego komitetu rzeczoznawców, na którym została opracowana proklamacja w sprawie powołania do życia Zgromadzenia Konstytucyjnego w Niemczech Zachodnich.

We Frankfurcie odbyło się pod przewodnictwem premiera prowincji Szlezwig—Holsztein posiedzenie innej komisji, która do pierwszego października ma opracować plan rewizji granic między poszczególnymi ziemiami niemieckimi.

Do Londynu przybył z Frankfurtu gubernator brytyjski w Niemczech gen. Robertson. Złożył on w Foreign Office sprawozdanie z przebiegu poniedziałkowej konferencji gubernatorów trzech państw zachodnich z premierami niemieckimi. Na konferencji tej, premierowie niemieccy zakceptowali w całej rozciągłości uchwały londyńskie, wyrażając zgodę na utworzenie separtystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

W kołach dyplomatycznych nie wyklucza się, że gen. Robertson dla uspokojenia i wprowadzenia w błąd opinii niemieckiej, może zaproponować ministrowi Bevinowi dokonanie drobnych i nie mających istotnego znaczenia poprawek w uchwałach konferencji londyńskiej.

Arabowie naruszają rozejm w Palestynie

Rozgłośnia „Głos Izraela" doniosła, że wojska arabskie w dalszym ciągu naruszają rozejm w Jerozolimie. W ciągu ostatnich 24 godzin arabscy strzelcy doborowi bez przerwy ostrzeliwują pozycje żydowskie w mieście oraz przechodniów i przejeżdżające samochody. Napady Arabów na samochody kursujące wzdłuż drogi Haifa — Tel Aviv, zmusiły oddziały żandarmerii armii Izraela do akcji odwetowej.

Rozgłośnia zakomunikowała również, iż rząd Izraela postanowił ogłosić Jerozolimę, zajętą przez Żydów, jako terytorium okupowane przez wojska Izraela.

2 i pół mil. bezrobotnych we Włoszech

Dalsze represje przeciw robotnikom

Liczba bezrobotnych we Włoszech wynosiła w dniu 31 maja br. 2.400.000. Ażeby ukryć te niepokojące cyfry, ministerstwo pracy przestało wydawać biuletyn miesięczny, w którym ogłaszano liczby bezrobotnych. **Należy zwrócić uwagę, że liczba bezrobotnych wzrosła, pomimo iż roboty rolne były w pełni.** W miesiącu maju zwolnionych zostało z pracy 50 tysięcy robotników. Wobec nieogłaszania biuletynu, nie wiadomo ilu robotników zostało pozbawionych pracy w czerwcu i lipcu.

Tymczasem w dalszym ciągu trwają represje przeciwko uczestnikom strajku powszechnego, proklamowanego po zbrodniczym zamachu na Togliattiego.

Jak donosi agencja ANSA, **władze policyjne w Neapolu zamierzają oddać pod sąd 75 mieszkańców miasta, oskarżając ich o rzekome „akty gwałtu" w czasie strajku powszechnego.**

Według informacji „Gioriale d'Italia" w Toskanie policja aresztowała sekretarzy Izby Pracy i lokalnego komitetu partii komunistycznej oraz burmistrza miasta.

Kontrolę cen i płac robotniczych zapowiada Truman w orędziu

w sprawie nadzwyczajnej sesji Kongresu

Prezydent Truman ogłosił orędzie w sprawie nadzwyczajnej sesji Kongresu, która ma być poświęcona sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych.

W kołach politycznych zaznacza się, że zwołanie nadzwyczajnej sesji jest posunięciem **propagandowym** Trumana, obliczonym na zwiększenie jego popularności w okresie przedwyborczym.

Truman nie wystąpił z programem, który mógłby skutecznie zahamować katastrofalny wzrost cen w USA, lecz ulegając nastrojom mas i pragnąc pozyskać ich sympatie, ogłosił **gołosłowny apel,** który zresztą — jak powszechnie twierdzą — **zostanie przez Kongres odrzucony.**

Truman przyznaje, że sytuacja szerokich mas w USA **uległa znacznemu pogorszeniu.** Ceny artykułów pierwszej potrzeby **podniosły się** do poziomu, **nienotowanego jeszcze w USA.**

Przeszło 25 proc. rodzin amerykańskich pozbawionych jest wielu koniecznych produktów. W związku z tym Truman apeluje o wprowadzenie kontroli cen. Lecz Truman dodaje, że równocześnie powinna być wprowadzona — **kontrola płac,** aby „płace nie przekroczyły poziomu cen"

Posiedzenie Rady Ministrów

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, **na którym** przyjęto szereg uchwał, rozporządzeń i dekretów, a m. in. także dekret o regulacji czynszów komornianych.

Rząd André Marie toruje de Gaulle'owi drogę do władzy

Powszechne oburzenie postępowej Francji

Nowy premier francuski Andre Marie przedstawił we wtorek po południu swój rząd Zgromadzeniu Narodowemu. Zgromadzenie zatwierdziło skład rządu 357 głosami przeciwko 197.

Zgodnie z przewidywaniami do rządu wszedł Paul Reynaud, jako minister gospodarki narodowej i finansów oraz Schuman, jako minister spraw zagranicznych. W skład nowego rządu wchodzi: 8 przedstawicieli SFIO, 6 — MRP, 5 — radykałów, 2 tzw. niezależnych i jeden republikanin.

Maurice Thorez, przemawiając na zebraniu w Bordeaux, omawiał kwestię nowego gabinetu we Francji. **Podkreślił, że nowy gabinet składa się z ludzi winnych klęsce Francji, z ludzi, którzy zdobyli sobie sławę łamistrajków, którzy tysiąckrotnie byli potępieni przez naród i dawno już powinni zniknąć z areny życia politycznego. Głowa nowego rządu, Andre Marie, głosował przeciw nowej konstytucji.**

Thorez skrytykował również ostro działalność rządu Schumana, który przyjął plan Marshalla i zalecenia londyńskie.

Organ prawego skrzydła partii radykalnej „Aurore" pisze, że Andre Marie udało się ukonstytuować gabinet ministerialny, ale nie rząd i kończy swój artykuł przepowiednią, **że Andre Marie toruje drogę do rządu de Gaulle'a.**

Gazeta „Humanite" pisze, że **lud nigdy nie zgodzi się na tolerowanie rządu, w skład którego wchodzi minister Reynaud, gdyż sama wzmianka o nim wywołuje gniew i oburzenie postępowej części społeczeństwa.** „Humanite" jest zdania, że rząd ten przeżywać będzie ciężkie chwile. „Aurore" zgadza się z poglądem organu partii komunistycznej o roli Reynaud, podkreślając, że SFIO, która w ostateczności musiała się zgodzić na udział Reynaud w rządzie, zgodziła się, na osobę Reynaud, ale nie na jego program, co w przyszłości bezsprzecznie doprowadzi do konfliktu.

Partyzantka w Hiszpanii

Jak donosi hiszpańska rozgłośnia republikańska „Pirenaica" w okolicy Oviedo wzmogła się znacznie działalność partyzantów hiszpańskich. Pomiędzy oddziałami partyzanckimi a policją frankistowską i falangistami doszło do licznych krwawych starć. W prowincji Walencja partyzanci zajęli wieś Aila. Mieszkańcy wsi zaopatrzyli oddział partyzantów w żywność.

Minister Diurisz gościem min. Podedwornego

Bawiący ostatnio w Warszawie minister rolnictwa Republiki Czechosłowackiej p. Juliusz Diurisz, pełnomocnik dla Spraw Rolnictwa i Leśnictwa na Słowacje dr Michał Faltan oraz wiceminister rolnictwa CSR — dr Jerzy Kotiatko złożyli m. in. wizytę w Ministerstwie Leśnictwa, podejmowani przez ministra Podedwornego i wiceministra inż. Borowego.

W czasie trwania wizyty goście interesowali się żywo obecnym stanem i warunkami rozwoju naszego leśnictwa. Poruszane były również zagadnienia, dotyczące dalszego rozszerzenia wzajemnej współpracy obydwu bratnich narodów na tym, tak ważnym odcinku gospodarczym.

Postępowi Amerykanie
za uznaniem zachodnich granic Polski

W ubiegłą niedzielę ogłoszony został w USA oficjalny program wyborczy Amerykańskiej Partii Postępowej (Wallace'a). Jednym z zasadniczych punktów tego programu jest żądanie skierowane pod adresem rządu St. Zjednoczonych domagające się ostatecznego uznania polskich granic zachodnich na Odrze i Nysie, ścisłej współpracy czterech wielkich mocarstw, przeprowadzenia denazyfikacji i demokratyzacji całych Niemiec, ukarania przestępców wojennych, przeprowadzenia reformy rolnej, dekartelizacji i nacjonalizacji przemysłu niemieckiego, odszkodowań dla ofiar agresji niemieckiej oraz podpisania traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania wszystkich armii okupacyjnych.

Nie trudno się domyśleć, że tego rodzaju punkty programu wyborcze go partii Wallace'a wywołały istną burzę w kołach reakcyjno-imperialistycznych. Wszystkie dzienniki pozostające na żołdzie Wall Street rozpoczęły nagonkę skierowaną przeciwko uchwałom czynników postępowych USA, a w szczególności przeciwko osobom: Wallace'a, Taylora, Leona Krzyckiego — wybitnego działacza Kongresu Słowian Amerykańskich i Franka Danowskiego — przew. Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Samochodowego w Detroit.

Jakie stanowisko w sprawie programu wyborczego Amerykańskiej Partii Postępowej zajmie oficjalnie rząd USA, a ściślej biorąc — Departament Stanu — nie trudno przewidzieć. Każdy z punktów, wypełnienia których domaga się postępowa opinia Stanów Zjednoczonych — jest obwarowany twierdzą dążeń imperialistycznych, zmierzających do skrępowania wolności osobistej człowieka, do wprzęgnięcia klasy pracującej w jarzmo dolarowego wyzysku, do wywołania nowych konfliktów międzynarodowych i skłócenia społecznego w krajach nie tylko Europy, ale i świata.

W chwili obecnej, pogląd grup politycznych i poszczególnych działaczy na sprawę naszych granic zachodnich — jest najlepszym miernikiem stosunku do sprawy pokoju światowego. Dlatego też żądania wysunięte w programie wyborczym Partii Postępowej Wallace'a domagające się uznania przez USA naszych granic oraz szereg niemniej ważnych dla sprawy pokoju kwestii odnośnie Niemiec, jak reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu i denazyfikacja — mają na tle aktualnej polityki zagranicznej Dep. Stanu specjalny wydźwięk.

Jest rzeczą niewątpliwą, że rząd USA — zgodnie zresztą z uprawianą dotychczas grą polityczną — pominie milczeniem, a w każdym razie nie uwzględni postulatów milionowych rzesz postępowego społeczeństwa Ameryki.

Wallace idzie do wyborów z jasno wytkniętym programem, pod hasłem walki o trwały pokój świata. Głosy tej Ameryki — jak też i głosy milionów Polaków z USA i „Międzynarodowego Związku Robotników" — nie przebrzmią bez echa.

Stanisław Wyrzykowski

Grecja stanowi nieodłączną część obozu antyimperialistycznego
— stwierdził min. spraw zagr. Grecji demokratycznej

Rozgłośnia rządu demokratycznego Grecji podała, że minister spraw zagranicznych rządu Markosa Pierre Rousos, który jest członkiem biura politycznego greckiej partii komunistycznej, odwiedził żołnierzy, walczących na froncie Gramos.

Rousos, wygłosił przemówienie do żołnierzy i oficerów stwierdzając, że wysiłki armii ateńskiej, przełamania frontu — zakończyły się **niepowodzeniem. Walka demokracji greckiej— powiedział Rousos — budzi entuzjazm wśród wszystkich szczerych demokratów na całym świecie.**

Rousos podkreślił w związku z sytuacją w Jugosławii, że Grecja była, jest i będzie **nieodłączną częścią obozu antyimperialistycznego** i demokratycznego ze Związkiem Radzieckim na czele. Narody, które należą do tego frontu — są **niezwyciężone.**

W końcu mówca oświadczył, że demokracja grecka ściśle związana z światowym frontem demokratycznym, w dalszym ciągu prowadzić będzie do ostatecznego zwycięstwa — walkę z imperialistami, oraz z ich pachołkami ateńskimi, którzy chcą ujarzmić Grecję.

»Most powietrzny« nad Berlinem
zawiódł całkowicie

Dziennik „Taegliche Rundschau" stwierdza w artykule wstępnym, że tak głośno reklamowany przez Anglosasów transport powietrzny nie jest w stanie pokryć więcej, jak 1/10 zapotrzebowania Berlina zachodniego w zakresie żywności i materiałów opałowych. Cała wrzawa, podniesiona wokół „mostu powietrznego" stworzonego rzekomo dla złamania jakiejś blokady radzieckiej, pozbawiona jest wszelkiego sensu — pisze „Taegliche Rundschau" — gdyż władze radzieckie nigdy nie miały zamiaru „blokowania" Berlina. Wręcz przeciwnie, przez cały czas przychodziły jego mieszkańcom z pomocą, czy to podejmując się wyżywić 2,3 miliona ludności sektorów zachodnich, czy też dostarczając prądu kolei miejskiej, aby nie pozbawić Berlina zachodniego komunikacji.

Blokadę zachodniego Berlina stosują faktycznie sami Anglosasi, zabraniając przedsiębiorstwom zachodnich sektorów Berlina korzystania z pomocy radzieckiej oraz prowadząc usilną kampanię przeciwko zaopatrywaniu całej ludności Berlina ze sklepów w sektorze radzieckim.

Dziennik podkreśla w końcu, że jeśli cały „most powietrzny" miał być próbą demonstracji ze strony państw zachodnich, **to minął się on z celem, gdyż w najmniejszym stopniu nie wpłynął na stanowisko władz radzieckich.**

Współpraca kulturalna albańsko-radziecka

Agencja TASS donosi z Tirany, że w poniedziałek rozpoczął się tam Kongres Towarzystwa Łączności Kulturalnej między Albanią a ZSRR. Na otwarciu Kongresu obecni byli: premier Albanii Enver Hodża, członkowie rządu i prezydium Zgromadzenia Narodowego, wybitni przedstawiciele życia kulturalnego Albanii, poseł ZSRR w Tiranie Czuwachin i inni członkowie korpusu dyplomatycznego. W pracach Kongresu bierze również udział delegacja Radzieckiego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z zagranicą z wiceministrem zdrowia ZSRR Czabanowem na czele.

Ceny zbóż i przetworów zbożowych

Redakcja wyjaśnia, że notatka pod powyższym tytułem, podana dnia 11 lipca r.b. w nr 189 naszego pisma, została umieszczona na skutek błędnego komunikatu Polskiej Agencji Gospodarczej.

Według sprawdzonych informacji, otrzymanych od Dyrekcji P.Z.Z., ceny płacone za zboże nie uległy żadnym zmianom i oparte są ściśle na notowaniach, podawanych bieżąco przez giełdy Zbożowo - Towarowe.

Ceny, po których sprzedawane są przetwory zbożowe, oparte są na urzędowych notowaniach „Biura Cen Ministerstwa Przemysłu i Handlu" oraz podległych temu biuru Wojewódzkich Komisji Cennikowych.

Pomoc dla Albanii
płynie z państw słowiańskich

Radio w Tiranie doniosło, że premier Albanii, Enver Hodża, zaprzeczył jakoby Albania została izolowana przez gospodarcze zerwanie z Jugosławią. Związek Radziecki, Bułgaria, Czechosłowacja i Rumunia udzieliły Albanii pomocy gospodarczej.

Albania — dodał premier Hodża— potrzebuje specjalistów — techników, inżynierów drogowych, lecz specjaliści jugosłowiańscy, którzy zostali przysłani do Albanii, nie wywiązali się ze swego zadania i zostali odesłani z powrotem.

Obecnie na ich miejsce przysłano specjalistów do budowy kolei ze Związku Radzieckiego, a Rumunia ofiarowała Albanii cały pociąg materiałów, nieodzownych do budowy linii kolejowych.

Premier podkreślił, że do Albanii przybyły delegacje handlowe Czechosłowacji i Bułgarii, a Związek Radziecki zobowiązał się dostarczyć w szybkim terminie maszyn i ekwipunku, potrzebnego do uprzemysłowienia Albanii. Pomocy udzielają Albanii — dodał premier Hodża — nie tylko rządy demokratyczne, lecz i naród Jugosławii, który wbrew rozkazom swych zdradzieckich przywódców, odnosi się z sympatią i przyjaźnią do Albanii i aprobuje decyzje Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych.

Albertyni przed sądem

Dnia 27 b.m. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa przeciwko 3 członkom zgromadzenia Braci Albertynów, oskarżonych o uprawianie nierządu z nieletnimi wychowankami zakładu.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Marian Juszkowski (brat Florian), Wacław Kałanikowski (brat Cyryl) oraz Władysław Misiak (brat Józefat).

Akt oskarżenia zarzuca im, że będąc członkami zgromadzenia zakonu Braci Albertynów i wychowawcami w zakładzie prowadzonym przez Albertynów przy ul. Grochowskiej 194, nadużywając stosunku zależności, zmuszali wychowanków do poddawania się i wykonywania czynów nierządnych

Polonia amerykańska poprze Wallace,a
Stosunek Partii Postępowej do Polski Ludowej

W ramach konwencji Partii Postępowej odbyło się zebranie polsko-amerykańskiego komitetu prowallace owskiego pod przewodnictwem pierwszego prezesa Kongresu Słowian Amerykańskich Leona Krzyckiego. Na zebraniu omówiono sprawę masowej akcji propagandowej na rzecz Wallace'a wśród Polonii USA.

Na zebraniu tym szef misji Międzynarodowego Funduszu Dziecka w Polsce dr Earl Bell, bawiący obecnie w USA, wygłosił odczyt o rozwoju społecznym i gospodarczym Polski po wojnie.

**
*

Podajemy szczegóły oświadczenia, złożonego przez przedstawicielkę „Polonia Society" przed komitetem programowym Partii Postępowej w sprawie stosunku tej partii do demokratycznej Polski.

Przedstawicielka „Polonia Society" p. Mary Wojkowska przypomniała na wstępie, że żadna z komisji programowych t.zw. wielkich partii nie uznała za stosowne zapoznać się z poglądami organizacji Polonii amerykańskiej. Było to następstwem faktu, że **zarówno partia demokratyczna, jak i republikańska „traktuje Polaków amerykańskich jakby obywateli drugiej klasy, których jedyną funkcją jest dostarczanie głosów".**

Inaczej było za czasów Roosevelta, kiedy to Polonia amerykańska była należycie ceniona i mogła pracować dla dobra USA. Oświadczając, że Polacy amerykańscy są bezpośrednio zainteresowani w przyszłości nowej Polski, p. Wojkowska stwierdziła, że **polityka Roosevelta wobec Polski została następnie zdradzona wskutek odbudowy reakcyjnych Niemiec Zachodnich.** Świadczy o tym również fakt, że zarówno republikanie jak i demokraci wielokrotnie wypowiadali się za rewizją granicy polskiej na Zachodzie, ustalonej na konferencji w Jałcie i Poczdamie.

Przedstawicielka „Polonia Society" zażądała przeto włączenia do programu Partii Postępowej punktu, **który by udzielał pełnego poparcia uchwałom jałtańskim i poczdamskim, sprzeciwiał odbudowie reakcyjnych Niemiec, opowiadał za nienaruszalnością granic polskich na Zachodzie oraz za okazaniem Polsce pomocy gospodarczej. Żądanie przedstawicielki „Polonia Society", poparte przez przedstawiciela Kongresu Słowian Amerykańskich i Międzynarodowego Związku Robotniczego (IWO) zostały jednogłośnie zaakceptowane i włączone do programu wyborczego** Partii Postępowej.

Bliski współpracownik Goebbelsa
stanie przed sądem w Warszawie

Prokuratura Sądu Okręgowego w Warszawie sporządziła akt oskarżenia przeciwko Hansowi Hinklowi, który jest oskarżony o działalność na szkodę narodu i państwa polskiego, ponieważ jako literat i dziennikarz współdziałał z organami prasy i propagandy hitlerowskiej, zohydzając Polaków. Ponadto Hinkel odpowiadać będzie za przynależność do zbrodniczej organizacji SS, w której dosłużył się rangi generalskiej.

Hans Hinkel jest jednym z najstarszych członków partii hitlerowskiej. Wstąpił bowiem do NSDAP już w 1920 r. Od r. 1922 był mówcą partyjnym, a w r. 1930 został wybrany z ramienia partii hitlerowskiej do Reichstagu. Równocześnie pracował jako dziennikarz w dwóch czołowych organach partyjnych: „Voelkischer Beobachter" i „Angriff". Hinkel utworzył w Berlinie okręgowy partyjny urząd prasy, a Alfred Rosenberg powierzył mu kierownictwo Związku Niemieckiej Kultury. Od r. 1936 Hinkel był kierownikiem Państw. Urzędu Kultury oraz specjalnie upoważnionym do nadzorowania osób twórczych w dziedzinie nauki i kultury, a będących pochodzenia nie-aryjskiego. Niedługo po wybuchu wojny Hinkel został dyrektorem departamentu w ministerstwie propagandy oraz sekretarzem generalnym Izby Kultury Trzeciej Rzeszy. W r. 1942 Goebbels mianował Hinkla jednym z dyrektorów niemieckiego radia.

Ceny na zboże

Minister przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem rolnictwa i reform rolnych ustalił ceny na zboża z nowych zbiorów. Ceny te obowiązują Polskie Zakłady Zbożowe przy zakupie zbóż od producenta z dniem 1 sierpnia br. Wynoszą one dla żyta 2.000 — 2.100 zł za 100 kg. w zależności od województw, dla pszenicy 3200 — 3300 zł za 100 kg.

Strajk w Grecji

Na wezwanie Generalnej Konfederacji Pracy robotnicy w całej Grecji przerwali pracę na 4 godziny. Przyczyną strajku jest żądanie podwyżki płac. Ministerstwo poczt i telegrafów zagroziło zwolnieniem z pracy strajkujących urzędników. Część urzędników ma być zmobilizowana.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

● Komisja praw człowieka Rady Społeczno - Gospodarczej N.Z. postanowiła uznać całkowite polityczne i społeczne równouprawnienie kobiet. „Należy usunąć i w tej dziedzinie także wszelkie pozostałości faszyzmu" — stwierdza deklaracja komisji.

● W Czeskim Cieszynie na pierwszego zastępcę przewodniczącego Powiatowej Rady Narodowej wybrano Polaka Jana Szurmana.

● W stolicy Francji rozpoczął się XXI Międzynarodowy Kongres Orientalistów z udziałem delegatów 13 państw i Watykanu.

● Z inicjatywy rządu brytyjskiego zwołana została na październik w Genewie europejska konferencja poświęcona zwalczaniu stonki ziemniaczanej.

● Proces przeciw gen. SS Theobaldowi Thierowi, naczelnemu dowódcy SS i policji na dystrykt krakowski został przerwany, w celu powołania nowych świadków. Rozprawa podjęta zostanie w dniu 20 sierpnia br.

● W najbliższych dniach zostanie zawarty kontrakt pomiędzy Polskim Towarzystwem Handlu Zagranicznego „Varimex'em", a radzieckim „Technoeksportem" na dostawę Polsce 400 sztuk samochodów ciężarowych marki „Gaz" 51 — 2,5 tonowych, 50 sztuk marki „Zis 150", 3,5—4 tonowych i 50 sztuk samochodów specjalnych (wywrotek automatycznych).

Leopold Gluck
wiceminister Ziem Odzyskanych

SENS WYSTAWY WROCŁAWSKIEJ

Wystawa Ziem Odzyskanych ma swoją historię. Zaledwie w kilka miesięcy po zakończeniu działań wojennych rzucono myśl, by powrót Polski na Zachód upamiętnić wielką, nową w formie wystawą, która by zobrazowała w sposób dynamiczny dzieje dziesięciu wieków zmagań polsko - niemieckich. Była to więc koncepcja wystawy "historycznej", zdynamizowanej formą ekspozycji, która przewidywała wprowadzenia jako elementów wystawy: ruchu, dźwięku i światła. Równocześnie przewidywała, iż winna to być niejako wystawa - książka.

W odpowiedzi rewizjonistom

I dobrze się stało, że wystawę tę urządzamy dopiero w trzy lata po powrocie Ziem Odzyskanych do Polski. Umożliwiło to bowiem nie tylko rozszerzenie tematyki wystawy poza zagadnienia historyczne, ale równocześnie sprawiło, iż w trzy zaledwie lata po ponownym zajęciu tych terenów przez Polskę, możemy przed Polską i przed światem złożyć sprawozdanie z imponującego dorobku swych rządów, z wielkiego dzieła odbudowy, zaludnienia i zagospodarowania tych ziem. Sprawozdanie to zadaje kłam twierdzeniom rewizjonistów niemieckich i przyjaciół Niemiec imperialistycznych, którzy usiłowali przekonać świat, iż Polska nigdy nie zdoła ziem tych zagospodarować, zaludnić, i w miejsce kwitnącej krainy pozostawi pustynię.

Trzy lata pracy nie tylko przygwoździły te kłamstwa. Wykazały w sposób nie do odparcia, iż Polska nie tylko zdołała w pełni zaludnić Ziemie Odzyskane i przywrócić im życie, ale i to, iż już dziś wyraźnie widać korzyści, jakie odnosi i trwale będzie odnosić Europa z powrotu tych ziem do Polski.

Są to korzyści zarówno natury politycznej, jak i gospodarczej. Ziemie te są dla nas warunkiem istnienia, rozwoju i dobrobytu, produkują dla pokoju, dają ważki wkład w dziedzinę wymiany międzynarodowej, wiączone w pokojową produkcję Europy są gwarancją jej odbudowy i fundamentem pokoju.

Ziemie Odzyskane przestały być bazą wypadową

Ziemie te były w Niemczech bazą wypadową imperializmu i kolebką ducha pruskiego. Równocześnie były kuźnią zbrojeniową Rzeszy, podczas, gdy ich wartość gospodarcza dla potrzeb normalnego, pokojowego życia Niemiec była minimalna. Dość przypomnieć, że część dochodu społecznego przypadająca z tych ziem wynosiła w Niemczech 10,7 proc., podczas gdy niewiele więcej, bo zaledwie 11,3 proc. dochodu społecznego całego kraju wydawała Rzesza na zbrojenia. Odjęcie Niemcom Ziem Odzyskanych obniża obecnie dochód społeczny w Niemczech (wyższy przed wojną od naszego 3 — 3,5 razy) o mniej więcej 7 proc., zwiększa zaś nasz dochód społeczny o niemal 100 procent. W ten sposób w pewnej mierze wykonana zostaje częściowo uchwała Poczdamu, postanawiająca obniżenie niemieckiego dochodu społecznego do przeciętnej europejskiej (za wyjątkiem ZSRR i W. Brytanii).

Przemysł Ziem Odzyskanych w organiźmie niemieckim był upośledzony i nie miał należytych możliwości rozwojowych, dublował bowiem produkcję potężnego przemysłu Zagłębia Ruhry. Produkcja w minimalnym tylko stopniu (1,7 mil. ton rocznie) szła na eksport. Przemysł ten w Polsce pracuje dla odbudowy Polski i Europy. Poważna część jego produkcji idzie na eksport. Już w roku 1949 eksport węgla samych Ziem Odzyskanych wyniesie ponad 11 mil. ton.

Międzynarodowa wymiana gospodarcza

Dzięki powrotowi Ziem Odzyskanych do Polski — rozbity został sztucznie przez Niemców, stworzony pas stałości gospodarczej w Europie środkowo - wschodniej (Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria) i zlikwidowany został klin rozszczepiający Polskę i Czechosłowację. Dzięki pomostowi i bazie gospodarczej Ziem Odzyskanych rozwija się, utrwala i pogłębia współpraca gospodarcza Polski z krajami demokracji ludowej, a zwłaszcza z Czechosłowacją i krajami rejonu naddunajskiego. Stwarza to wyjątkowe możliwości rozbudowy pokojowej współpracy i międzynarodowej wymiany towarowej w tej części Europy i automatycznie warunkuje jej odbudowę, rozwój i wzrost dobrobytu.

Ziemie Odzyskane w Polsce przyczyniają się również do rozwoju wymiany gospodarczej z krajami skandynawskimi i Europą Zachodnią, przyczyniając się w ten sposób nie tylko do rozbudowy naszej gospodarki i dobrobytu, ale i do pokojowej odbudowy Europy.

Ta właśnie płaszczyzna polityczna, podbudowana rozumowaniem gospodarczym, a zwłaszcza faktami pracy trzech lat, stała się podstawą nowej koncepcji Wystawy Ziem Odzyskanych.

W tej koncepcji Wystawa mówić ma o istocie powrotu Polski nad Odrę, Nysę i Bałtyk.

Dowody woli pracy dla pokoju

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu jest wystawą problemowo - polityczną, wystawą udowadniającą tezę prawdy historycznej, politycznej i ekonomicznej. Równocześnie jest to wystawa dorobku polskiej pracy dla odbudowy, woli pracy dla pokoju, polskiego wkładu w dzieło zabezpieczenia i utrwalenia pokoju światowego. Na Wystawie wrocławskiej oglądamy z dumą dzieło mozolnej polskiej pracy

Wystawę wrocławską jednak z równie pełną godności dumą wynikającą z świadomości dobrze spełnionego obowiązku i wiary w trwałość swego dzieła prezentujemy światu.

W zakresie poinformowania milionowej masy zwiedzających, o wielkim dziele odbudowy i zagospodarowania Ziem Odzyskanych, Wystawa zawiera jedyne w swoim rodzaju materiały, będące pierwszym tego rodzaju wszechstronnym podsumowaniem naszych osiągnięć i ich kontroli pod kątem wykonania planu trzyletniego. Równocześnie rzutuje ona w przyszłość, ukazując zamierzenia Rządu i planowane osiągnięcia po wykonaniu Narodowego Planu Odbudowy. Obraz dzieła zaczętego i znacznie posuniętego naprzód, uzyskuje w ten sposób swoje właściwe dopełnienie, plastycznie i realnie ukazując najbliższy cel pracy, perspektywy dnia jutrzejszego.

Istotnym uzupełnieniem części problemowej Wystawy, jest jej część społeczno - gospodarcza.

Dokument wagi historycznej

Częścią Wystawy jest również sam Wrocław — zburzone, niezdolne do życia — dziś oczyszczone z gruzów miasto, uporządkowane, zamieszkałe przez 275 tysięcy mieszkańców, zorganizowane doskonale, o bujnym życiu naukowym, kulturalnym, społecznym — jest samo w sobie jednym z najlepszych i najbardziej przekonywujących dowodów i przykładów polskiego dzieła odbudowy.

Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu, jest przeglądem osiągnięć narodu, ożywionego wolą pracy pokojowej, narodu, który poszedł na nową drogę lepszej przyszłości i postępu, dzięki zwycięstwu demokracji ludowej i zjednoczeniu całego narodu wokół jego przywódców.

Wyniki trzech lat pracy naszej na Ziemiach Odzyskanych, przedstawione na Wystawie wrocławskiej, są dojrzałym pracy tej owocem i dokumentem. Dokumentem o wadze historycznej.

Święto Odrodzenia — na wsi

Wieś gdańska obchodziła Święto Odrodzenia w dniu 25 b.m. zabawą i tańcem. Po krótkich oficjalnych akademiach z przemówieniami władz wojewódzkich i partyjnych, w każdej gminie odbyły się pokazy sportowe i widowiska artystyczne. Występy artystów zorganizowane przez Centralne Biuro Koncertowe, w porozumieniu z Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki, były wielką atrakcją tegorocznego Święta. 9 ekip artystycznych z udziałem aktorów, tancerzy i muzyków dało przedstawienia w 22 miejscowościach województwa, wobec 150.000 chłopów.

**

Obchód Święta Odrodzenia w większości gmin i gromad woj. lubelskiego ze względu na prace w polu, odbył się w dniu 25 b.m. W wielu miejscowościach województwa, po okolicznościowych akademiach, odbyły się zawody sportowe, zorganizowane przez młodzież, należącą do „SP", popisy zręczności ochotników Straży Ogniowej oraz zabawy ludowe. **W Nałęczowie** w uroczystościach poza miejscową ludnością wzięła udział młodzież w liczbie około 2.500 osób, spędzająca czas na koloniach letnich. **W Sęporzycach** pod Lublinem brało udział w uroczystościach ponad 2.000 ludności miejscowej. Uroczystości o dużym udziale społeczeństwa odbyły się w **Głusku, Jastkowie, Chodlu, Siedliszczu i Wojsławicach**. **W Siedlcach** w czasie uroczystości złożono wieńce na miejscu straceń ludności polskiej oraz na grobach żołnierzy radzieckich.

Osiągnięcia rolnictwa na WZO

Prezydent Rzeczypospolitej, Bolesław Bierut, poświęcił bardzo wiele czasu i uwagi osiągnięciom polskiego rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych, zwiedzając na terenach wystawy „B" pawilony rolnicze: wytwórczości rolniczej, kwietne mapy obrazujące odłogi na Ziemiach Odzyskanych w roku 1945 i 1948, mechanizacji rolnictwa (TOR) oraz gminny ośrodek maszynowy Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Pawilon Wsi Polski Ludowej, rybactwa, zwierzęta futerkowe, hodowlę, pawilon weterynarii i Zagrodę Chłopską.

Prezydent interesował się żywo zagadnieniami pracy Związku Samopomocy Chłopskiej na Ziemiach Odzyskanych: mechanizacji rolnictwa, przysposobienia rolniczo - wojskowego, zrzeszeń branżowych, pracy i życia kobiecego, współzawodnictwa pracy w rolnictwie, kultury i oświaty na wsi, przebudowy ustroju rolnego wsi, melioracji oraz odbudowy wsi na Ziemiach Odzyskanych.

Zainteresowanie wzbudziły również sprawy szkół rolniczych, ilość szkół i uczniów oraz postępy nauki rolniczej i typy szkół rolniczych.

W pawilonie hodowlanym oglądał Prezydent inwentarz żywy, przeznaczony na tereny Ziem Odzyskanych.

W setną rocznicę zniesienia pańszczyzny

Zakończenie reformy rolnej w Czechosłowacji

(Korespondencja własna z Pragi)

W bieżącym roku będzie obchodzona stuletnia rocznica zniesienia pańszczyzny w Czechach i Słowacji.

W tym jubileuszowym roku odbywa się zakończenie wielkiego dzieła — **przeprowadzenia reformy rolnej** w uwolnionej Czechosłowacji.

Zniesienie pańszczyzny było jedynie pierwszym krokiem na drodze do istotnego wyzwolenia chłopów czeskich i słowackich. Średniowieczne feudalne posiadłości, należące do szlachty niemieckiej, zajmowały **jedną trzecią całej powierzchni** ziem czeskich, w dodatku najbardziej żyzne grunta. Te obszary przed stu laty pozostały nienaruszone, podobnież jak i majętności arystokracji węgierskiej w Słowacji. Kat narodu czeskiego Lichtensztejn jeszcze w roku 1918, tj. w 70 lat po zniesieniu pańszczyzny, **władał 180 tysiącami ha gruntów**, Schwarzenberg z Głębokiej, przebywający obecnie w Ameryce — 170 tysiącami, trzy rodziny junkrów niemieckich Collorado-Mansfeld — 100 tysiącami ha. Posiadłości arcybiskupów i biskupów z Pragi, Ołomuńca, Wrocławia, Estergomia, **wynosiły w sumie 200 tysięcy ha.** Prócz tych pozostałości feudalizmu, tamujących rozwój gospodarki rolnej, chłopa czeskiego i słowackiego gnębiła i wyzyskiwała **ekspansja kapitalistyczna** w dziedzinie gospodarki wiejskiej, która **doprowadzała stopniowo do nędzy** dziesiątki tysięcy drobnych gospodarstw chłopskich.

W latach 1918 — 1938, w okresie istnienia t. zw. pierwszej republiki, reforma rolna w Czechosłowacji, ná ogół **nie dała pożądanych wyników,** ponieważ została zdyskontowana na korzyść reakcyjnej kliki wielkich obszarników i spekulantów z kierownictwa partii agrarnej.

Z 4 milionów ha gruntów podlegających wywłaszczeniu, 2,3 miliona **pozostało w rękach obszarników** a setki tysięcy ha przez protekcję przywłaszczyli sobie spekulanci i różne typy, nie mające nic wspólnego ze wsią.

Drobni rolnicy otrzymali jedynie 600 tysięcy ha. Mimo, że według ustawy dawnym właścicielom mogło być pozostawione tylko po 250 ha, **jeszcze w roku 1945 — do wymienionych wyżej Lichtensztejnów należało 70 tysięcy ha, do Schwarzenberga 50 tysięcy,** do trzech rodzin Collorado-Mansfeld — 40 tysięcy i do czterech arcybiskupów — 150 tysięcy ha!

Tymczasem na jedną rodzinę chłopską przy podziale wywłaszczonych gruntów **przypadło średnio po jednym ha.**

Całą tę niesprawiedliwość przeszłości naprawia nowa reforma rolna w wyzwolonej Czechosłowacji.

Po uwolnieniu kraju, w pierwszym rzędzie zostały **skonfiskowane grunta, należące do Niemców w całym kraju,** jak również grunta wielkich obszarników węgierskich i faszystów w Słowacji. W ten sposób uzyskano 3 i 1/4 miliona ha, które podzielone zostały wśród małorolnych i bezrolnych. Cała ludność niemiecka została z Czechosłowacji wysiedlona, a opróżniane gospodarstwa zajęli czescy chłopi.

Drugi ważny moment nowej reformy rolnej — to gruntowna rewizja reformy starej, z lat przedwojennych. Większe posiadłości szlacheckie uległy całkowitej likwidacji. Znikają również osławione „obszary nadwyżkowe", utworzone z wywłaszczonych gruntów z krzywdą chłopów dla zwolenników partii agrarnej. Zakazuje się sprzedaż wywłaszczonej ziemi w celu uniknięcia spekulacji.

Trzecim, końcowym aktem nowej reformy staje się **wydanie aktów własności chłopom.** Obszar wszystkich istniejących w Czechosłowacji gospodarstw zostaje zmniejszony do 50 ha. Prócz tego, w zależności od ilości, będą w trybie przymusowym wykupione i rozparcelowane grunta, których posiadacze sami nie uprawiają, lecz **wydzierżawiają osobom trzecim.** Środek ten zastosowany zostanie jeszcze w ciągu roku bieżącego i da do podziału wśród elementów pracujących jeszcze jeden milion ha.

W rezultacie postanowień nowej reformy rolnej w ręce chłopów i państwa przejdzie **ok. 5 milionów ha** gruntów obszarniczych, „nadwyżkowych" oraz należących do spekulantów. Stanowi to ok. 40 proc. całej powierzchni republiki czechosłowackiej.

Nowa konstytucja demokratyczno-ludowej Czechosłowacji **precyzuje** w formie jasnej i niedwuznacznej **podstawowe przemiany** w kwestii własności ziemskiej. Z jednej strony uniemożliwia ona skupianie w przyszłości w rękach jednej rodziny **więcej niż 50 ha,** zagwarantowuje prawo własności dla chłopów, wnoszących osobisty wkład pracy. Reforma w sensie praktycznym zostanie zakończona jeszcze w bieżącym roku.

W ten sposób w jubileuszowym roku stuletniej rocznicy zniesienia pańszczyzny, Czechosłowacja będzie święciła równocześnie i zakończenie realizacji demokratycznej reformy rolnej.

Inż. dr Irżi Kotiatko

Huragan nie zmógł iglicy

DWA tysiące chłopców unosiło równocześnie ręce do góry. Potem zginali się w pokłonie przed trybunami, aby za chwilę powrócić do postawy zasadniczej.

Gimnastyka zespołowa wrocławskiej brygady „Służby Polsce" zasługuje na słowa najwyższej pochwały, najwyższego uznania. Siedzący na trybunach największego bodaj stadionu w Polsce (olimpijskiego!) **wrocławianie i goście z zagranicy bili brawo bez przerwy. Huczało!**

Potem wystąpiła AWF z Warszawy. Z programem, który demonstrowała na Zlocie Sokołów w Pradze.

Wreszcie na boisko, nie specjalnie zresztą wydanniowane, wbiegły dwie jednostki juniorów — przyszłych mistrzów polskiej piłki nożnej z obozu świdnickiego. Czerwoni Ślązacy i niebiescy — Krakowianie.

Na nowym boisku trudno im było grać. W każdym razie od początku zagrali: tak, jak „starzy". To znaczy: niebiescy kombinacyjnie, zespołowo, pięknie technicznie, ale nieco dziwnie miękko, czerwoni zaś z polotem, na przebój, twardo, nieustępliwie, nawet ostro. Ani jedna jednak, ani druga strona nie zdobyła się na zdobycie bramki. Gwizdek sędziego i przerwa.

NAGLE od strony zlotowego miasteczka, od strony terenów wystawowych nadciągnął huragan. Ale jaki! Kurz podniósł się nagle ze wszystkich dróg i ścieżek, na których w gorące południe był osiadł, runął na stadion, niby taran diabelski i poraził zebranych.

Załopotały chorągwie. Z trzaskiem jęły odrywać się od drzewców i masztów.

Jakieś belki frunęły do góry, a opadając grzmociły po barierach, oddzielających boisko od trybun.

Godzina 6 po południu; na stadionie olimpijskim ciemno, choć oko wykol. Kurz przysłonił niebo.

Niedługo to trwało, bo niedługo. Ale dało się zebranym we znaki. Czym prędzej pobiegliśmy na teren WZO. Sprawdzić, czy tam złośliwy huragan nie pohulał sobie zanadto.

Okazało się, że próbował. A jakże. Tylko, że wystawa mu się twardo oparła.

Rozhuśtał się co prawda wierzchołek 102-metrowej iglicy, aż strach. **Serca niektórym zamierały w piersiach, dech im w gardle zapierało z wrażenia. Skończyło się na tym, że huragan stłukłszy** jakimś dziwnym, sobie tylko znanym sposobem lustro, kołyszące się dotąd prawie u samego wierzchołka iglicy, ustąpił.

WIELKIM powodzeniem u zwiedzających cieszy się skromny, bo skromny, ale za to wcale zasobny pawilonik Polskiego Monopolu (aha! a właśnie, że wcale nie spirytusowego) Tytoniowego i Polskiego Monopolu Zapałczanego.

Być może dlatego, że postarano się o nowość specjalnie na WZO. **A więc — nowe papierosy: „Lech" i „Grunwald", nowe cygara „Kopernik",** wreszcie bogaty asortyment nowych rodzajów zapałek — od krótkich do długich, od cienkich do grubych, od miniaturowych do dość wielkich, „kołkami" już ochrzczonych, od sztormowych do fajkowych.

Zapałki są niezłe, papierosy gorsze, niż się spodziewano.

Nie wiemy, dlaczego np. zapomina się dotychczas o tytoniu, poza fajkowym, który się dla zwykłego przeciętnego palacza nie liczy? **Albo o machorce, na którą na próżno czeka wieś? A przecież chłopów będzie na wystawie co niemiara.** Oj ucieszyliby się na widok machorki, ucieszyli... A kupowaliby...

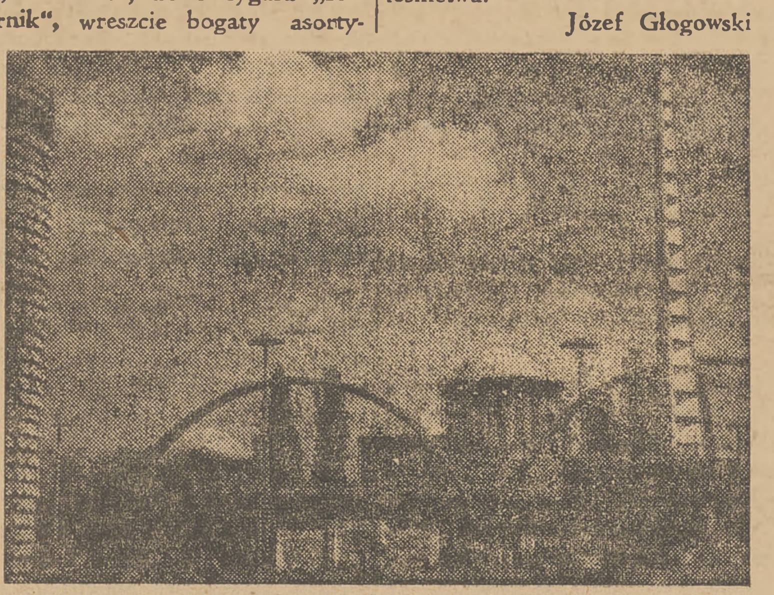
WIELKĄ popularnością cieszy się wzorowa zagroda chłopska. Zwiedzający zaglądają tu w każdy dosłownie kącik. Cztery hoże krówki strzygły początkowo — na widok gości — niespokojnie uszami. Dziś nie przejmują się nimi wcale, przeżuwając spokojnie śniadanie czy obiad.

Gdyby tak normalnie kręciło się po gospodarstwie tyle ludzi, ani praca, ani nawet utrzymanie jakiego takiego porządku byłoby wręcz absolutnie niemożliwe.

Jedni chwalą (tych jest o wiele, wiele więcej), drudzy trochę krytykują, że niby budynki za małe (szczególnie stodoła). **Dobrze, że rozmawiają na ten temat. Lepiej, niż gdyby wzorową zagrodę mijali obojętnie.**

Czy wiecie, który pawilon był najpierw gotów? Nie wiecie? Pawilon leśnictwa.

Józef Głogowski



Fragment Pawilonu Czterech Kopuł. Z prawej strony widoczna iglica.

Ratowanie drobiu

(o) W szeregu punktach powiatu opolskiego wybuchła zaraza drobiu. Celem przeciwdziałania epidemii Zw. Samopomocy Chłopskiej wspólnie z powiatowym weterynarzem zorganizował szczepienia ochronne kur na terenie zagrożonej gminy. Szczepieniem zostały objęte prawie wszystkie gromady na terenie powiatu. Za szczepienie jednej kury płaci gospodarz 20 zł.

Zanim akcja ratunkowa powstrzymała epidemie, rolnicy w. gminie Chrząszczyce, Budkowice i Nowa Wieś ponieśli dotkliwe straty.

Jeszcze w sprawie zbierania roślin leczniczych

W związku z naszą notatką p.t.: „Zbierajmy rośliny lecznicze", pióra Stanisława Śnieżyńskiego, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", jako największa centrala ziół w Polsce, informuje, że rumianku, kwiatu lipowego, sporyszu, mięty, widlaka, kruszyny, jabłowca itd. nie tylko do Polski nie przywozimy, lecz przeciwnie eksportujemy je w poważnych ilościach do Anglii, Francji, Szwecji, Stanów Zjednoczonych, Belgii, Holandii i innych.

Zarówno plantatorzy, jak i zbieracze ziół, są zawsze na czas informowani o zapotrzebowaniu, ilościach, cenach i jakościach ziół przez Zrzeszenie Plantatorów i Zbieraczy Ziół, przez Inspektoraty Zielarstwa przy ZSCh, oraz przez Referaty Ziół w Oddziałach Okręgowych w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" i przez Działy Ziół i Runa Leśnego w Centrali Rolniczej.

NASI CZYTELNICY piszą

Walczymy o równe prawa w oświacie

Wpisy do szkół licealnych ogólnokształcących czy zawodowych zostały zamknięte.

Różne kursy zaczęły pracę od 1 — 15 kwietnia, a egzaminy w gimnazjach jeszcze trwają. — Znamienne, że matury po miastach odbyły się w maju i czerwcu, a matury po wsiach odbyły się lub odbywają się w lipcu, kiedy wszystkich szkół drzwi są zamknięte, kiedy wszystkie wpisy ukończone. Nikt nie chce przypuszczać, że stało się tak w tym celu, aby dziecko chłopa spóźniło się z zapisem do wyższej szkoły, lecz w każdym razie dziecku wiejskiemu, które w gimn. prywatnym płaciło za naukę, które często robiło kilkukilometrową drogę, by oświatę zdobyć — utrudnia się lub uniemożliwia dalsze kształcenie. Stan ten, jaki zaistniał, jest bez winy władz szkolnych. Aby jednak dać możliwość wejścia do szkoły dziecku chłopa, niechże Ministerstwo Oświaty poleci dyrekcjom szkół przyjmować młodzież, która bez własnej winy nie przybyła do wpisów w terminie

Mamy nadzieję, że otworzą się wrota szkolne i dla chłopskiego dziecka.

Gosztyła Franciszek
z Domaradza, woj. Rzeszów

Ustroński ośrodek szkolenia zawodowego

W Ustroniu Cieszyńskim, istnieje ośrodek szkolenia zawodowego przy Kuźni Ustroń (przedsiębiorstwo państwowe, wydzielone). Do ośrodka należy Średnia Szkoła Przemysłowa, Gmin. Przemysłowe i kursy dla dorosłych, szkolące na czeladników i mistrzów, oraz kursy dla palaczy i kursy przysposobienia kuźniczego.

Ośrodek obejmuje młodzież robotniczą i wiejską z Ustronia i okolicznych wsi. Korzystają z niego też pracownicy fabryki.

W ubiegłym roku szkolnym 26 absolwentów Gimnazjum Przemysłowego zdało egzamin czeladniczy, a 40 kandydatów Gimnazjum Przemysłowego zdało egzamin mistrzowski.

Przemysł metalowy zyskał wykwalifikowanych fachowców.

Największy Powszechny Dom Towarowy w całej Polsce

W samym sercu miasta wznosi się wrocławski drapacz chmur, Powszechny Dom Towarowy. Trzy wejścia prowadzą do tego olbrzyma, zajmującego przestrzeń ponad 5.000 m² a posiadającego 6 kondygnacji. Gmach góruje nad miastem i jest słusznie jego dumą.

W dniu 23 bm. PDT we Wrocławiu osiągnął 12.500.000 zł. obrotu i obsłużył 15 tysięcy klientów. Jest to osiągnięcie, jakiego nie spodziewano się, bowiem plan przewidywał 5.000.000 złotych obrotu dziennie. W tym dniu został on wykonany w 220 proc.

Zajrzyjmy jednak do wnętrza.

Wędrówkę zaczynamy rzecz jasna od zwiedzenia... **kawiarni i baru.** Prowadzi do nich osobne wejście z placu Kościuszki. Sale lśnią czystością. Bar może w porze obiadowej obsłużyć ponad 2.000 klientów; kawiarnia obliczona na jeszcze większą frekwencję.

Ceny tak w barze, jak i w kawiarni są skalkulowane tak, aby robotnik, czy pracownik o średnich dochodach mógł spędzić tu czas przy szklance herbaty czy kawy, albo w barze zjeść kolację. Obiady popularne wydawane będą po 80 złotych (łącznie z obsługą).

Dla tych, którzy chcą na miejscu załatwić swą korespondencję, ustawiony jest pulpit z przyborami piśmiennymi. Bogaty wybór widokówek umożliwi klientom napisanie kilku słów z pozdrowieniami z Wrocławia, na miejscu w PDT.

OBOK **dział zabawek.** Istny raj dla dzieci! Mamusie tłumnie zwiedzają PDT i kupują tanie zabawki dla swych pociech.

Różnorodność galanterii tzw. „upominkowej" oszałamia wprost swą obfitością. Są tutaj papierośnice, bibularze, przyciski, cygarniczki, krawaty, a w dziale damskim pończochy, chusteczki, szaliki, apaszki, wszystko znaczone napisem: „WZO 1948".

Przechodzimy obok drzwi z napisem: „Wózki".

Tutaj — objaśniają nas — **matki przybywające na wystawę z małymi dziećmi i z wózkami, zostawiają je pod troskliwą opieką fachowej pielęgniarki,** aby dzieciaki nie przeszkadzały w zakupach. Gdyby mamusie zbyt długo zabawiły przy stoisku kapeluszy, zapomniawszy o dziecku, pielęgniarka zabawi dziecko. Jeżeli było by głodne, nakarmi je świeżym mlekiem. Bezpłatnie!

W następnym stoisku nęcą oczy wyroby szklane, porcelanowe, kryształowe. Są to wszystko produkty krajowego przemysłu, przeważnie dolnośląskiego z Wałbrzycha, Szklarskiej Poręby itd. Naprzeciw stoisko z artykułami gospodarskimi, piramidy mydeł: do prania i toaletowych stosy paczek z proszkiem do prania, pasty do obuwia i podłogi, szczotki, naczynia kuchenne.

W dziale elektrotechnicznym grzejniki, imbryki elektryczne, garnki. Aparaty radiowe, żarówki.

Z kolei podchodzimy do sympatycznej ekspedientki działu z kapeluszami damskimi.

— Oto najnowsze fasony kapeluszy, — mówi ekspedientka z przekonaniem. A co najważniejsze — ceny nasze są tak niskie, że panie będą mogły sobie w każdym sezonie kupić nowy kapelusz.

Godziny mijają, a końca stoisk nie widać. Podchodzimy do stoiska z konfekcją męską. Spoglądamy na rzędy ubrań, płaszczy, palt. Uśmiechają się oczy, a dusza płacze, że nie można posiąść tego wszystkiego.

Ubranie kosztuje tu 5.280 złotych a płaszcz nieprzemakalny — 3.300 złotych. Palto gabardinowe, które w wolnym handlu kosztuje 20.000 złotych — tu kosztuje 9.600. Drobne poprawki wykonuje się bezpłatnie.

Obok dział galanterii i bielizny męskiej.

Dział muzyczny: puzony, akordeony, harfy, gitary, mandoliny. Akordeony w PDT kosztują 9.100 złotych. W dziale sportowym: rakiety, piłki tenisowe, rękawice bokserskie, piłki nożne i pięstówki, obuwie sportowe. Sprzęt gimnastyczny, kozły, konie, kajaki, rowery, dętki i opony. Jest wszystko, czego dusza sportowca zapragnie.

Dlaczego jednak obok stoiska sportowego umieszczono wózki dziecięce? — Czyżby to był uśmiech kokieteryjny pod adresem tężyzny fizycznej sportowców?...

OBUWIE damskie jest również wielka atrakcją. I tutaj obok wielkiego wyboru nęcą niskie ceny. W dziale pasmanterii i galanterii damskiej wybór jest oszałamiający. A mimo to, jest on „szczeniakiem" w porównaniu ze stoiskiem konfekcji damskiej.

W galanterii skórzanej imponuje wybór teczek skórzanych w cenie od 4.513 złotych. Dział dywanów obejmuje chodniki, materace do łóżek i tapczanów, narzuty, firanki i dywany wyrabiane w Kowarach Dolnośląskich.

W dziale mebli ustawione są stylowe garnitury mebli kuchennych jadalni. Nabywać tu jednak można także pojedyńcze sztuki.

Obszerny jest **dział spożywczy.** Mamy tu wszystko, czego gospodyni domu w swej kuchni potrzebuje. Chłodnia elektryczna gwarantuje świeżość towarów mięsnych.

Dla tych, którzy nie tyle nie chcą ile nie mogą pić wyrobów „gorących", jest **bar... mleczny.**

I wreszcie — Urząd Pocztowy. Prawdziwy urząd pocztowy, w którym nadawać można listy, przekazy pieniężne, a nawet paczki. Klient z prowincji, który nie chce dźwigać zakupionego towaru nadaje go na poczcie, która doręczy mu go w domu.

WROCŁAW otrzymał dar nie lada — największy dom towarowy w Polsce, dumę miasta i chlubę jego mieszkańców. Jego znaczenie gospodarcze dla ludzi pracy uwydatnia się w niskich cenach przy doborowej jakości towaru. Nie wątpimy, że spełni on swą społeczną rolę w interesie szerokich mas robotniczych i pracowniczych. **(żgt)**

»Szkoła żon« w Taczanowie

Po prostu: Liceum Gospodarstwa Kobiecego

Na terenie Wielkopolski powstał nowy ośrodek szerzenia kultury rolniczej — **Państwowe Żeńskie Liceum Wiejskiego Gospodarstwa Kobiecego w Taczanowie.**

Szkoła posiada pełne prawa szkół średnich. Ukończenie Liceum upoważnia do kształcenia się w liceach wyższego stopnia, a następnie w szkołach akademickich. Poza tym program Liceum daje całkowite ogólne średnie wykształcenie oraz przygotowanie fachowe do **objęcia pracy w charakterze instruktorki działów wiejskiego gospodarstwa ko biecego w szkolnictwie rolniczym, w agronomii społecznej, w spółdzielczości i organizacjach społecznych.**

Program fachowy obejmuje: **rolnictwo, hodowlę, ogrodnictwo, sadownictwo, gospodarstwo domowe, spółdzielczość, oraz wychowanie dzieci.**

W programie nauczania najszerzej uwzględnione są te działy gospodarstwa wiejskiego, które kobieta wiejska prowadzi zazwyczaj samodzielnie, a więc: **hodowla drobnego inwentarza, ogrodnictwo, sadownictwo, przetwórstwo owoców, warzyw i mięs, gotowanie, pieczenie, szycie, pranie, prasowanie i porządki.**

Czołowym zadaniem szkoły jest **usuwanie konserwatyzmu gospodarczego wsi przez wskazywanie nowych źródeł podniesienia dochodowości gospodarstwa i dodatnich stron zrzeszeń gospodarczych.** W tym celu szkoła będzie specjalizować uczennice w prowadzeniu sadów handlowych, w hodowli, pszczół, jedwabników, zwierząt futerkowych, owiec cienkorunnych, hodowli lnu, tkactwie itp. oraz uczyć będzie praktycznie spółdzielczości gospodarczej.

Gmach szkolny położony w pięknym parku oraz wzorowo urządzony internat zapewniają uczennicom miły i zdrowy pobyt w tej nowej uczelni. (g)

Urodzaj w Wielkopolsce

lepszy niż w zeszłym roku

Rolnicy Wielkopolski w niektórych powiatach ukończyli już całkowicie koszenie i zwózkę żyta. W powiecie kościańskim pomimo deszczów i gradobicia, które przeszły nad powiatem, urodzaj jest o 40% lepszy niż w roku ubiegłym. W powiecie nowotomskim skoszono żyta w 70 proc. — zwieziono w 50 proc. W powiecie wągrowieckim skoszono 95 proc. żyta — zwieziono około 40 proc.

Rolnicy kończą podorywki — zasiewając poplon. Zbiory tutaj są lepsze o 70 proc. niż w roku ubiegłym.

W powiecie wolsztyńskim rolnicy skosili już w 100 proc., a zwieźli około 60 proc.

Parcelantom bez sprzężaju pomaga w akcji zorganizowana pomoc sąsiedzka, która wymaga szczególnego podkreślenia i zrozumienia wśród szerokich rzesz chłopskich. (D)

—:□:—

Nowe koła SL

4 bm. zostało zorganizowane nowe koło SL w grom. Śnieciska gm. Zaniemyśl. Organizatorem wspomnianego koła był prez. zarz. pow. Wawrzyniak. W skład zarządu koła weszli: St. Wendland — prezes, St. Duszczak wiceprez., St. Wawrzyniak — sekr. i J. Nowak — skarbnik.

Poza tym zostały zorganizowane 18 bm. koła SL w grom. Czarnotka i grom. Luboniec — gm. Zaniemyśl (g)

Nowa szkoła budowlana

W Trzcielu, pow. Międzyrzecz odbyło się poświęcenie dwuletniej Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych. Szkoła ta powstała dzięki pracy uczniów, wychowawców, dyrekcji i dzisiaj posiada doskonale urządzony internat, klasy szkolne zaopatrzone we wszelkie pomoce naukowe, kiedy jeszcze przed rokiem były tam tylko zdewastowane i wyszabrowane budynki.

Szkoła posiada cztery oddziały: stolarski, ciesielski, ślusarski i murarski. Uczniowie poza nauką teoretyczną odbywają ćwiczenia praktyczne w warsztacie szkolnym oraz u miejscowych rzemieślników.

W uroczystości poświęcenia szkoły wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Opieki Społecznej oraz samorządu gospodarczego. (D)

42 »za« — 7 »przeciw«

Połączenie »Gospody wiejskiej« z GSSCh

Z końcem czerwca br. odbyło się Walne Zgromadzenie „Gospody wiejskiej" — spółdzielni z odp. udziałami w Poznaniu. Po sprawozdaniach zarządu i Rady Nadzorczej za r. 1947, wywiązała się dłuższa dyskusja nad wnioskiem Rady Nadzorczej, żądającym połączenia „Gospody wiejskiej" z Gminną Spółdzielnią S. Ch.

Zwolennicy połączenia podkreślili, że „Gospoda wiejska" w Poznaniu **została zorganizowana w roku 1945 przez ludowców z nastawieniem, że będzie obsługiwała wieś i obecnie większość członków stoi na tym stanowisku.**

Przeciwnicy połączenia wysuwali tylko **przeszkody natury formalnoprawnej,** albo wypowiadali się za połączeniem z „Powszechną Spółdzielnią Spożywców".

W głosowaniu, **na 49 obecnych członków,** za wnioskiem połączenia się z Gminną Spółdzielnią S. Ch. **opowiedziało się 42 członków,** reszta wstrzymała się od głosowania lub głosowała przeciw.

Przez tę fuzję Gminna Spółdzielnia S. Ch. w Poznaniu wzmocni się i będzie mogła lepiej obsługiwać chłopów z powiatu i dalszych okolic, którzy są zmuszeni przyjeżdżać często w różnych sprawach do miasta wojewódzkiego.

„Gospoda wiejska" posiada 3 sklepy w Poznaniu i dwa spożywcze przy ul. Samarzewskiego i Kolejowej oraz piękny sklep materiałów tekstylnych przy ul. Paderewskiego 6 (obok Starego Rynku) (św)

Junacy z Kalisza

na odbudowę Warszawy

Junaczki Szkolnego Hufca Żeńskiego „SP" Nr 2 oraz junacy Szkolnego Hufca Męskiego w Kaliszu. opuszczając szkołę na okres wakacyjny samorzutnie zorganizowali zbiórkę pieniężną na odbudowę stolicy. Zebrana kwota została przekazana Miejskiemu Komitetowi Odbudowy Warszawy w Kaliszu.

Spółdzielcy obradują

20 lipca br. odbyło się w sali Centr. Zw. Spółdz. w Poznaniu zebranie około 400 pracowników nowej, „Powszechnej Spółdzielni Spożywców", powstałej z połączenia się wszystkich dotychczasowych spółdzielni spożywczych na terenie miasta.

Na program zebrania złożyły się referaty: **o najbliższych zadaniach spółdzielczości, o poprawie pracy społeczno wychowawczej wśród aktywistów i członków PSS.**

Po dyskusji powołano spośród pracowników komisję biblioteczną, świetlicową, śpiewaczą i sportową, które niebawem mają rozpocząć pracę kulturalno - społeczną. (w)

Zatruli się grzybami

Małorolny Marcin Frątczak z Malczewa, pow. Gniezno, nazbierał większą ilość różnego rodzaju grzybów, przyniósł je do domu z których przygotowano obiad. Następnego dnia cała rodzina składająca się z czterech osób uległa zatruciu. Wezwany lekarz dr Samulski z Witkowa po udzieleniu pierwszej pomocy, przekazał zatrutych do szpitala w Gnieźnie. Wszystkie zabiegi okazały się jednak spóźnione. Na skutek zatrucia zmarli: Frątczak Marcin, żona jego Franciszka oraz 9-letni syn Czesław. Jest słaba nadzieja utrzymania przy życiu 18-letniej córki Marii. Spożywać należy tylko te gatunki, które zna się jako jadalne. Nieostrożność w tym wypadku i nieświadomość spowodowała śmierć trojga osób. (sz)

Gorzów podnosi oświatę rolniczą

Starostwo pow. w Gorzowie dążące do wyszkolenia jak największej ilości instruktorów rolnych, sporządziło plan rozmieszczenia szkół rolniczych na terenie powiatu.

W gromadzie Kamień Mały, powstanie Powszechna Szkoła Rolnicza, w gromadzie Mironice zamierza się organizować Męską i Żeńską Szkołę Rolniczą. Dalej w miejscowości Zieleńcu, otwarte będzie Gimnazjum i Liceum Rolniczo-Ogrodnicze. Uniwersytet Ludowy oraz Męska i Żeńska Szkoła Rolnicza powstanie w Lipkach. Dalej w gromadzie Wawrów powstanie Gminna Męska i Żeńska Szkoła Rolnicza. (sz)

—:□:—

Zizi Halama

tańczy w Poznaniu

W drugim tournee artystycznym po sukcesach we wszystkich polskich miastach, zawita do Poznania balet znakomitej tancerki Zizi Halamy. W przedstawieniach, które odbędą się w dniu 2, 3 i 4 sierpnia br. w sali Teatru Nowego o godzinie 20.00 zobaczymy również jej partnera świetnego tancerza baletu opery amsterdamskiej Holendra.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY:

PAŃSTW. TEATR POLSKI — godz. 19.30 — „Wgląd w rząd" i Wielka Szopka Polityczna.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 20.00 — „Kariera panny Mary".

KINA:

APOLLO — „Casablanka" — godz. 16.30, 18.30, 20.30.

BAŁTYK — „Postrach mórz"—godz. 15.30, 18.00, 20.30.

MUZA — „U progu tajemnicy" — godz. 15.45, 18.00, 20.15.

RIALTO — „Niebo czy piekło" — godz. 16.00, 18.00, 20.00.

WARTA — „Bohaterowie pustyni"— godz. 16.00, 18.00, 20.00.

B-56028

Odbudowa mostów w Poznaniu

Oddział Budownictwa Wodnego Zarządu Miejskiego Poznania przystępuje do odbudowy mostu św. Rocha na Warcie. Koszt robót wyniesie 56 mil. zł. Prace ukończone zostaną jeszcze w bież. roku. Obejmują one podniesienie żelbetonowych łuków, budowę środkowego przęsła konstrukcji stalowej oraz wykonanie nowej nawierzchni.

Po zaakceptowaniu planów rozpoczęte zostaną prace przy budowie mostu król. Jadwigi, który odciąży ruch na trasie Berlin — Warszawa, kierowany dotychczas ciasnymi ulicami śródmieścia. Długość mostu wyniesie 275 m. Czas trwania budowy przewidziany jest na 2 lata.

W bieżącym roku Oddział Budownictwa przeprowadził kosztem 8 mil. zł odbudowę lewobrzeżnej grobli przeciwpowodziowej na odcinku 870 m.

Regulacja gruntów

Pod przewodnictwem wicewojewody Kroenckego odbyła się odprawa w sali Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego w Gorzowie w sprawie regulacji gruntów z uwagi na prowadzoną obecnie na dużą skalę akcję osiedlania. Ponadto obecni zapoznali się również z dotychczasowym przebiegiem akcji uwłaszczeniowej w poszczególnych powiatach Ziemi Lubuskiej. (D)

—:□:—

Dzieci z Westfalii

na wczasach

Do Domu Zdrojowego w Ostrowcu, pow. Żnin przybyła na wczasy grupa dzieci polskich z Westfalii, składająca się z 25 dziewczynek i 8-miu chłopców.

Zamiast felietonu

Walczymy z drożyzną i oszukaństwem

Niektórym ludziom nie chce się pracować i normalnie zarabiać na swoje utrzymanie, lecz kombinują i ciągną nadmierne zyski z niedozwolonych machinacji.

Oczywiście tracą na tym ci najbiedniejsi, poczciwi ludzie.

I tych właśnie musi bronić ustawa „O zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków".

W Krotoszynie obradowało ostatnio nad wprowadzeniem tej ustawy w życie 160 przedstawicieli różnych dziedzin życia.

Wierzymy, że konferencja ta przyniesie pożądane skutki.

W Wielkopolsce

NOWA TUCZARNIA DROBIU

Centrala Mięsna w Gorzowie uruchomiła w gospodarstwie wiejskim w Goleninie gm. Zieleniec jedyną na terenie Ziemi Lubuskiej tuczarnię drobiu. Placówka ta przysporzy rolnikom odpowiednie dochody oraz zapewni poważny rynek zbytu. (D)

SZCZEPIENIA OCHRONNE ŚWIŃ

Szczepienia ochronne świń, które ukończyły już trzeci miesiąc życia, należy zgłaszać u podpiecznych swojego rejonu, albo też wprost w Rzeźni Miejskiej w Pile przy placu Staszyca. (D)

POWTÓRNA ROZPRAWA DANIELA

B. starosta i kreisleiter mogileński Erich Daniel skazany został w wyniku czterodniowej rozprawy przed Sądem Okręgowym w Gnieźnie na sesji wyjazdowej w Mogilnie na karę 15 lat więzienia. Oskarżyciel publiczny pprok. Krysiński od wyroku tego wywiódł kasację, i sprawa rozpatrywana będzie po raz drugi przed Sądem Najwyższym. (D)

OGRÓDEK JORDANOWSKI DLA DZIECI

Cukrownia w Środzie wybudowała dla dzieci swych pracowników przy ul. Dworcowej **piękny ogród jordanowski. (g)**

JARMARK KWARTALNY

Jarmark kwartalny na bydło, konie i świnie, **odbędzie się w Pleszewie, w czwartek 29 lipca br. (g)**

KONFERENCJA TRÓJEK

W Wolsztynie odbyła się 16 bm. konferencja tzw. trójek SL i PSL, na której omawiane były sprawy **współpracy obu partyj na terenie powiatu wolsztyńskiego. (g)**

BURZA NAD JAROCINEM

Nad pow. jarocińskim przeszła w dniu 22 bm. w godzinach wieczornych **nadzwyczaj gwałtowna burza połączona z ulewnym deszczem. (g)**

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626, Oddz. Poznań Bank Gosp. Spółdzielczego nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL, Warszawa, Skolimowska 5

CHŁOP I PRAWO

Zmiana ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych

W Dzienniku Ustaw Nr 34 z dnia 23 lipca 1948 roku, pod pozycją 225, ogłoszona została ustawa o zmianie ustawy z dnia 10 grudnia 1920 roku, o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 czerwca 1948 roku.

Drogi publiczne zostały podzielone na następujące kategorie:

1) **drogi państwowe**, mające znaczenie ogólnopaństwowe, zaliczone do tej kategorii aktem ustawodawczym;
2) **drogi powiatowe**, mające znaczenie ekonomiczno - komunikacyjne dla powiatów i zaliczone do tej kategorii uchwałą Powiatowej Rady Narodowej;
3) **drogi gminne**, do których należą drogi publiczne, mające znaczenie ekonomiczno - komunikacyjne dla gmin lub gromad, nie zaliczone do poddróg poprzedniej kategorii, a uznane za drogi gminne uchwałą gminnej bądź miejskiej rady narodowej, oraz ulice, oraz place miejskie i wiejskie w tymże samym trybie za drogi gminne uznane.

Minister Komunikacji sprawuje zwierzchni nadzór techniczny nad drogami wszystkich kategorii, prowadzi politykę drogową, wydaje przepisy techniczne o budowie i utrzymaniu dróg, oraz ustala kwalifikacje fachowe, wymagane od technicznego personelu drogowego.

Stosownie do art. 10 omawianej ustawy, budowa i utrzymanie dróg państwowych należy do zakresu działania administracji państwowej, natomiast budowa i utrzymanie dróg państwowych należy do zakresu działania właściwych związków samorządu terytorialnego.

Art. 12 ustawy przewiduje utworzenie przy wydziałach powiatowych zarządów drogowych, podległych w zakresie budowy i utrzymania dróg państwowych urzędom wojewódzkim, a w zakresie budowy i utrzymywania dróg powiatowych i gminnych — wydziałom powiatowym.

Do zadań powiatowego zarządu drogowego należy:

a) budowa i utrzymywanie dróg państwowych i powiatowych, oraz wykonywanie wszelkich czynności administracyjnych, związanych z budową i utrzymywaniem tych dróg.
b) nadzór nad budową i utrzymaniem dróg gminnych.

Art. 14 ustawy przewiduje, że jeżeli miasto niewydzielone z powiatowego związku samorządowego lub gmina wiejska nie spełnia obowiązków, wynikających z ustawy o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, oraz przepisów na jej podstawie wydanych — powiatowy związek samorządowy może na podstawie uchwały rady narodowej przejąć na określony czas gospodarkę drogową wraz z funduszami.

Obowiązkowi przymusowego dostarczania robocizny i środków przewozowych ne cele konserwacji dróg publicznych podlegają zasadniczo wszyscy.

Nie podlegają obowiązkowi dostarczania robocizny:

1) duchowni wyznań chrześcijańskich i niechrześcijańskich, uznanych przez Państwo,
2) zakonnicy i zakonnice wyznań chrześcijańskich, uznanych przez Państwo po złożeniu ślubów zakonnych,
3) nowicjusze i nowicjuszki zakonów katolickich oraz klasztorów prawosławnych,
4) zatwierdzeni przez władze państwowe rabini i podrabini,
5) posłowie na Sejm,
6) niezdolni do pracy wskutek choroby lub ułomności fizycznej,
7) kobiety ciężarne, oraz matki dzieci do lat 6.
8) małoletni do lat 15.
9) osoby, mające więcej niż 60 lat,
10) osoby zamieszkałe dalej niż 10 kilometrów od miejsca wykonywania robót,
11) funkcjonariusze państwowi i samorządowi, pracownicy: państwowych i samorządowych zakładów użyteczności publicznej, instytucji ubezpieczeń społecznych, opiekuńczych, leczniczych, oraz fachowy personel służby zdrowia,
12) pracownicy przedsiębiorstw, wykonywujących publiczne przewozy regularne, jeżeli przewozy te nie zostały wstrzymane wskutek przerwania komunikacji.

Natomiast od obowiązku dostarczania posiadanych środków przewozowych zwolnieni zostali:

a) posiadacze środków przewozowych, służących do przewożenia poczty,
b) instytucje ubezpieczeń społecznych, opiekuńcze, zapobiegawcze, lecznicze,
c) organa służby bezpieczeństwa publicznego,
d) przemysłowe przedsiębiorstwa państwowe,
e) przedsiębiorstwa wykonywujące publiczne przewozy regularne, jeżeli przewozy nie zostały wstrzymane,
f) posiadacze: ogierów i klaczy, zapisanych do ksiąg stadnych, lub do ksiąg ogierów i klaczy zarodowych, klaczy wysokoźrebnych i klaczy ze źrebiętami w wieku do 3 miesięcy, koni pracujących stale w kopalniach pod powierzchnią ziemi, oraz koni używanych do badań naukowych, lub celów leczniczych, co do tych zwierząt.

Wprowadzony został nowy przepis zezwalający zarządowi drogi na urządzenie i utrzymywanie na cudzym gruncie zasłon odśnieżnych w celu ochrony od zasp śnieżnych. Organa drogowe mają prawo do wstępu na grunty przylegające do drogi. W wypadku wyrządzenia szkody — wysokość odszkodowania dla właścicieli lub użytkowników gruntu ustala zarząd drogi.

Mocą omawianej ustawy dotychczasowe drogi wojewódzkie uznane zostały za drogi państwowe. W ciągu lat pięciu — w trybie szczegółowo określonym — ustalone zostanie, które z istniejących dróg publicznych zalicza się do kategorii dróg państwowych i powiatowych.

Ustawa niniejsza weszła w życie z dniem ogłoszenia, to jest z dniem 23 lipca 1948 roku.

Uwaga kandydaci na wyższe uczelnie

W dniu 23 lipca 1948 roku ogłoszone zostało rozporządzenie ministra oświaty z dnia 20 czerwca 1948 roku w sprawie organizacji i programów studiów wstępnych w szkołach wyższych.

W obrębie poszczególnych państwowych szkół wyższych tworzy się studia wstępne.

Zadaniem studium wstępnego jest umożliwienie studiów wyższych tym kandydatom, którzy:

1) nie posiadają wykształcenia wymaganego dla dopuszczenia ich do studiów uniwersyteckich,
2) osiągnęli 21 rok życia, a nie skończyli 32 lat życia,
3) mają za sobą co najmniej jeden rok pracy zawodowej w charakterze pracownika w zakładzie pracy publicznym lub prywatnym. Jako pracę uwględnia się również pracę na roli w gospodarstwie rodzinnym, stwierdzoną przez Związek Samopomocy Chłopskiej,

a ponadto:

4) albo

a) pochodzą ze środowiska, które miały utrudniony dostęp do nauki,
b) wykażą się pracą społeczną w organizacjach społecznych, młodzieżowych lub innych,
c) służyli w wojsku w czasie wojny, brali udział w walkach o wolność i demokrację, bądź przebywali w niemieckich obozach koncentracyjnych jako więźniowie polityczni.

W ważnych wypadkach minister oświaty może zwolnić kandydata od wymogu wyżej pod p. 2.

Nauka na studium wstępnym trwa jeden rok. Studium dzieli się na trzy kierunki programowe: humanistyczny, matematyczno - fizyczny i przyrodniczy. Po zakończeniu nauki na studium wstępnym odbywa się egzamin końcowy według regulaminu ustalonego przez ministra oświaty.

Ci absolwenci studium wstępnego, którzy złożą egzamin z wynikiem pomyślnym, przechodzą bez potrzeby składania egzaminu wstępnego na pierwszy rok studiów tego wydziału, na który został zakwalifikowani przez komisję kwalifikacyjną.

Jeżeli słuchacz studium wstępnego nie złoży egzaminu końcowego z wynikiem pomyślnym, to komisja egzaminacyjna, oceniając jego uzdolnienia i przygotowania naukowe, może skierować go do odpowiedniej klasy szkoły średniej ogólnokształcącej dla dorosłych, lub na kurs kształcący zawodowo.

Rozporządzenie omawiane weszło w życie z dniem ogłoszenia.

KUPON nr 38

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO

ADRES

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.
ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

PORADY PRAWNE

„Samotna-pokrzywdzona" Z tego coście napisali rozumiem, że do majątku po mężu pozostali jedynie Wy i siostrzeniec męża. Spadek zatem dzielić sie będzie: dla Was trzy czwarte, dla siostrzeńca jedna czwarta część tego majątku, jaki pozostał w chwili śmierci. Takie przepisy obowiązują w myśl nowego prawa spadkowego. W myśl przepisów obowiązujących do dnia 1 stycznia 1947 roku w takim wypadku jak opisaliście pozostały przy życiu małżonek otrzymuje jedną czwartą część spadku na własność, a krewni do czwartego stopnia (a więc i siostrzeńcy zmarłego) trzy czwarte majątku. O tym, jakie prawo należy stosować, decyduje data śmierci spadkodawcy, jeżeli spadkodawca zmarł przed dniem 1 stycznia 1947 r. stosuje się prawo stare, jeżeli po tej dacie zastosowanie mieć będzie nowe prawo spadkowe, które jak widzimy w lepszej sytuacji co do praw do spadku stawia małżonka pozostałego przy życiu, niż ustawa dawna.

Kołodziejski Jan. — W sprawie Waszej choroby wyjaśniamy, iż są możliwości leczenia Was na koszt Skarbu Państwa w ramach Funduszu dla nieubezpieczonej i niezamożnej ludności wsi.

Należy przysłać:

1. podanie adresowane do Ministerstwa Zdrowia, Wydział Lecznictwa Uzdrowiskowego,
2. świadectwo lekarskie,
3. zaświadczenie z Urzędu Gminnego stwierdzające wielkość posiadanego gospodarstwa, jak również to, że nie jesteście w stanie leczyć się na własny koszt.

Powyższe należy przesłać do Referatu Zdrowia przy Naczelnym Komitecie Wykonawczym Stronnictwa Ludowego, Warszawa, Bagatela nr 12.

Z uwagi na to, że nie podaliście swego adresu, nie jesteśmy w stanie odpisać bezpośrednio.

„Bezradny" Bol. Zaw. Nowe prawo małżeńskie zezwala na udzielenie rozwodu z tej przyczyny, że jedna ze stron pozostaje w legalnym związku małżeńskim z inną osobą. Ponieważ jednak osoba, o której piszecie, w momencie zawierania powtórnego związku małżeńskiego, była w posiadaniu prawomocnego orzeczenia sądowego, uznającego pierwszego męża za zmarłego, podstawy prawnej do unieważnienia zawartego małżeństwa nie widzimy. W wypadku, gdy mąż sądownie uznany za zmarłego powróci, a żona jego w czasie jego nieobecności i po uznaniu męża za zmarłego, zawarła powtórne małżeństwo — ważne w obliczu prawa jest to drugie małżeństwo.

W sprawie bliższych informacji w sprawie śmierci osoby wojskowej w okresie pierwszej wojny światowej zasięgnąć można w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu w Genewie, za pośrednictwem Polskiego Czerwonego Krzyża.

Podania o przyjęcie do szkół prawniczych, prowadzonych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, należy kierować za pośrednictwem Stronnictwa do Departamentu Szkolenia Zawodów Prawniczych w Ministerstwie Sprawiedliwości. W czasie pobytu kursanci korzystają z pełnego utrzymania na koszt Państwa, a nadto jeżeli byli wyłącznymi żywicielami rodzin — rodziny te otrzymują zasiłki.

W sprawie powrotu rodziny z zagranicy należy kierować podania do Urzędu Generalnego pełnomocnika do spraw repatriacji do kraju — Warszawa Rakowiecka 4.

„Czesiek" z Domanowa. Ustawy przeliczającej wartość złotego sprzed dnia 1 września 1939 roku do wartości obecnej złotego, nie ma. Sądy, opierając się na przepisach obowiązującego Kodeksu Zobowiązań i biorąc pod uwagę czy i w jaki sposób wobec wojny zmienił się stan majątkowy wierzyciela i dłużnika — wydają wyroki przeliczające sumy długów przedwojennych. W stosunku do długów rolniczych znane są wyroki sądowe, ustalające dla przeliczeń długów przedwojennych mnożnik 100. To znaczy za złotego pożyczonego przed wojną, obecnie wierzyciel może odebrać złotych sto. Jak wspomnieliśmy wyżej sąd ustala ten mnożnik po rozważeniu stanu majątkowego obu stron. Jeżeli więc okaże się, że dłużnik w czasie wojny poniósł dotkliwe straty majątkowe, został spalony, wysiedlony itp., a wierzyciel w czasie wojny strat żadnych nie poniósł — mnożnik ten będzie o wiele niższy.

„Grzmot" Zgadzamy sie z Waszym zapatrywaniem, że dla obliczania świadczeń społecznych od uposażeń pracowniczych brać należy tylko uposażenie zasadnicze.

„J. Pski. Komor." Sprawy eksmisji z budynków i gruntów rozpatruje właściwy dla miejsca położenia rzeczy (nieruchomości) sąd grodzki, do którego powinniście wnieść powództwo, jeżeli osoby zajmujące je dobrowolnie się nie usuną. Jeżeli osoby te mają do Was jakieś roszczenia o zwrot nakładów poczynionych na Waszej nieruchomości — to również przed sądem istnieje możliwość rozliczenia, jeżeli zawiodą możliwości polubownego załatwienia sporu.

Emilia Trachenberg. Należy uzyskać z zakładów w których mąż Wasz pracował zaświadczenie, że akta personalne zostały zniszczone w czasie wojny i takie zaświadczenie złożyć do Zakładu Ubezp. Społecznych, nadto dołączyć dowody posiadane, lub w ostateczności zgłosić do ZUS-u świadków, którzy potwierdzić mogą, jak długo mąż Wasz pracował w tych zakładach i jakie pobierał wynagrodzenie. Od ustalenia tych danych zależy, czy i w jakiej wysokości pensja wdowia zostanie Wam przyznana. W sprawie katalogów należy zwrócić się do Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" w Warszawie.

Paulina Haraszczak. Należy wystąpić do sądu o ustalenie i zasądzenie należności. Przeliczenie trzy dziestokrotne wydaje się nam zbyt niskie, jeżeli uwzględni się warunki materialne Wasze i Waszego brata. Jeżeli nie stać Was na ponoszenie kosztów sądowych i adwokackich poproście sąd o przyznanie Wam prawa ubogich do prowadzenia sprawy i o wyznaczenie Wam adwokata z urzędu. Do podania należy dołączyć zaświadczenie z gminy o Waszym stanie majątkowym.

„Pokrzywdzony" An. Tar. W sprawie wypłat oszczędności przedwojennych nic nam nie wiadomo. Powinniście zwrócić się bezpośrednio do tych banków i instytucji kredytowych w których posiadacie złożone oszczędności.

Henryka Czoperowa. W sprawie emerytury po mężu skierujcie starania do Państw. Zakl. Emerytalnego. Nadto niezwłocznie trzeba wystąpić do sądu grodzkiego z wnioskiem o uznanie męża za zmarłego, opisując dokładnie okoliczności jego śmierci. Sprawę te możecie załatwić bez pośrednictwa adwokata, a nadto wobec ciężkich warunków materialnych — na prawie ubogich, dołączając do wniosku zaświadczenie z gminy o Waszym stanie materialnym. Przed rozpoczęciem wszelkich innych starań należy uzyskać orzeczenie sądu, w przedmiocie uznania męża za zmarłego.

Połczyn — Zdrój w słońcu

Po osiemnastu deszczowych dniach, Połczyn zrzucił naresz cie maskę, rozjaśnił się i ukazał się w całej swej krasie. A tymczasem do końca urlopu pozostaje już tylko nie całe dziesięć dni. Kuracjusze chcieli by wchłonąć w tym czasie cały czar tutejszej przyrody. Czy zobaczą wszystko, a nade wszystko czy opala się na czekoladowo — oto największe ich troski. Mowa tu przede wszystkim o tzw. „ubezpieczeniarzach" z sanatorium „Centralnego", prowadzonego przez Ubezpieczalnię Społeczną. I jeszcze jedna troska kuracjuszy — oto kiedy wszyscy oni zdążyli się już poznać, kiedy stosunki wzajemne zaczęły wkraczać w stadium zażyłości, kiedy nareszcie słońce w całym swym majestacie świeci bez przerwy cały dzień, teraz właśnie trzeba będzie wyjeżdżać. Czy to nie tragedia?

„Starosta" i „Starościna", wybrani spośród kuracjuszy, nie mają chwili spokoju. Chcemy wycieczek, chcemy widzieć i poznać wszystko co się da, chcemy jechać nad morze na cały dzień.

Nie mniejszy kłopot mają kąpieliwi, wszyscy kuracjusze chcą się kąpać rano, by potem swobodnie wykorzystać cały dzień. Ale porządek musi być, więc do borowiny czy aromatycznej kąpieli igliwiowej idzie się w kolejności, jak komu wypadnie.

A borowina tu wspaniała — gęsta i oleista, wyciągająca z człowieka ostatnie poty, a najważniejsze, że wszystkim pomaga. Lepiej już chodzi stara gospodyni — chłopka spod Katowic, skierowana tu przez ZSCh i inwalida wojenny, który przyjechał podpierając się na laskach, a po trzech tygodniach pobytu w Połczynie porusza się już swobodnie bez laski.

Jako miasto istnieje Połczyn od przeszło 600 lat. Ma wąskie uliczki i kwadratowy rynek, przy którym znajdują się ruiny starego zameczku. Zbudował go książę pomorski z rodu Piastów — Warcisław III w XIII wieku. Do dziś przetrwały pod ziemia z tamtego okresu — reszta, to późniejsze nadbudówki.

Zmienne były losy miasta w ciągu wieków.

MIESZKAŃCY tych ziem, plemie słowiańskie — Pomorzanie — ulegli z czasem gwałtowi i przemocy germańskiej, a ziemie piastowskie i zamek połczyński przeszły w ręce rycerzy niemieckich z rodu von Wedel. Do ostatnich lat w rękach tej rodziny pozostawały olbrzymie folwarki wokół Połczyna, a w samym mieście — olbrzymi browar, dziś również pracujący całą parą.

Od lat dwustu datuje się wzmożony rozwój Połczyna, jako wielkiego, na miarę zachodnio - europejską uzdrowiska. Warunki na to ma Połczyn wymarzone. Cudownie położony na wzgórzach polodowcowych, poprzecinanych głębokimi kotlinami, w których drzemią ciche jeziora, o zboczach pokrytych bujną zielenią.

Jednym z najstarszych sanatoriów jest dzisiejsze „Borkowo". Tam naj pierw odkryto bogate złoża borowiny. Stare są również dzisiejsze sanatoria — „Centralne" i „Gryf" — położone już w samym mieście. W „Gryfie" leczyli się ongiś cesarze niemieccy i najwyższa arystokracja, a kiedyś przebywał tam po pare tygodni Hitler ze świtą.

POŁCZYN — Zdrój liczył przed wojną 12.000 mieszkańców, obecnie ma ich przeszło 5.000. Miasto czeka na ludzi i jest gdzie mieszkać. Czekają na urządzenie i pełne wykorzystanie puste sanatoria, w których pomieściłoby się kilkaset osób miesięcznie. Ileż ludzi odzyskałoby tu zdrowie — bo przecież sezon trwa tu przez cały rok. Warto ponieść wysiłek finansowy, by oprócz „Borkowa", „Centralnego", „Gryfu", „Lechii" i „Ireny" — uruchomić pozostałe sanatoria.

DZIŚ Połczyn — Zdrój jest „królestwem ubezpieczonych". Widzi się tu chłopów, górników, kolejarzy, pracowników fizycznych, inteligencję pracującą, artystów, duchowieństwo. Wszyscy czują się wspaniale, bo Połczyn nie tylko leczy ciało borowiną, ale koi dusze niewypowiedzianie, pełnym uroku pięknem przyrody. Cudowny park należy do największych i najpiękniejszych w Europie. Zieleń, woda, wzgórza i niespodzianki kryjące się za każdym zakrętem ścieżki — to wszystko nastraja na nutę łagodności i spokoju. Czuje się po prostu jak wstępuje w nas nowa, dawno zapomniana i zagłuszona przez okropności wojny siła — radość życia.

I dlatego, gdy zbliża się dzień odjazdu z sanatoriów, ogarnia nas smutek, mimo, że przecież w domach czekają na nas najdrożsi. Chciałoby się wchłonąć w siebie wszystkie uroki „dzikiego" połczyńskiego parku i tej cudownej ciszy, która pozwoliła odnaleźć samego siebie, odkryć istotny sens życia.

Burczynowa Maria

SPORT

Nasze florecistki przegrały w Hadze

Jędrzejowska wicemistrzynią Szwecji

Nasze florecistki, które brały udział **w szermierczych mistrzostwach świata w Hadze, nie spełniły** pokładanych w nich nadziei. Można to po części zrzucić na karb przyjazdu **w ostatniej chwili** (jak zwykle). Wskutek tego ze spaniem i z wyżywieniem było gorzej, gdyż Holendrzy wcale się Polek nie spodziewali.

Drużyny podzielone były na 3 grupy. Polki walczyły w grupie I wraz **z USA, Szwajcarią i Danią.** Przegrały one dwa spotkania — z Danią 2:14 i z USA 7:9, wskutek czego nie dostały się do finału.

Z sześciu drużyn, które dostały się do finału, pierwsze miejsce zajęła **Dania, 2) Węgry, 3) Francja, 4) Austria, 5) USA, 6) Anglia.**

W turnieju indywidualnym piękny sukces odniosła **Nawrocka**, która na 24 startujące, zajęła 3 miejsce za Holenderką **Pecreve** i Szwajcarką **Bomad.**

Po tym sukcesie Nawrockiej, zdecydowano ostatecznie, iż będzie ona startować na olimpiadzie.

Turniej tenisowy o międzynarodowe mistrzostwo Szwecji, rozgrywany **w Baastad**, został zakończony. Najlepiej z Polaków spisała się **Jędrzejowska**, która została wicemistrzynią Szwecji. Pokonała ona w półfinale **Summers** (Płd. Afryka) 6:3, 6:4, lecz w finale uległa po zaciętej walce Dunce Sperling 6:8 6:0, 1:6. W grze mieszanej para **Jędrzejowska, Skonecki**, przegrała z parą **Sperling (Dania), Rohlson (Szwecja)** 4:6, 6:1, 3:6 **Skonecki**, który odpadł już w pierwszej rundzie gier, zrehabilitował się wygrywając turniej pocieszenia. Pokonał on w finale wicemistrza Norwegii — **Hesstena** 6:3, 6:1.

Mistrzostwo w grze pojedynczej panów zdobył **Sturgess** (Płd. Afryka), bijąc w finale Argentyńczyka Morea 6:1, 7:5, 6:4.

***

W Łodzi zakończone zostały igrzyska sportowe Przem. Włókienniczego, w których wzięło udział przeszło 1.000 sportowców — włókniarzy. Wyniki były na ogół przeciętne. Rewelacyjnym zawodnikiem okazał się **Szybuła** z Ozorkowa, który nie mając pojęcia o stylu, osiągnął w skoku w dal 6,53 m. W piłce nożnej tytuł mistrzowski zdobyła rewelacyjna drużyna z **Prudnika**. W finale zremisowała ona z Łodzią 3:3 (1:2). Wyścig kolarski na dyst. 147 km, zakończył się zwycięstwem **Łazarczyka** (Częstochowa).

***

Gigantyczny wyścig kolarski **„Tour de France"**, na trasie 4.992 km. został **zakończony**. Ostatni etap **Roubaix — Paryż**, dług. 286 km wygrał Włoch **Corrieri.**

W klasyfikacji ogólnej zwyciężył **Bartali** (Włych) — 147:10,36, przed **Schotte** (Belgia) — 147:36,52, Lepebile (Francja) i Bobet (Francja). Drużynowo zwyciężyła **Belgia przed Francją I.**

***

Nasi olimpijczycy rozgościli się w wioskach olimpijskich na dobre i trenują już solidnie, wskutek czego na brak apetytu nie mogą narzekać. Bokserzy trenują przy drzwiach zamkniętych, nie chcąc by ich ktoś podpatrzył. Adamczyk osiągnął w skoku o tyczce 3,45 m, co jak na 10-boistę jest wynikiem b. dobrym.

***

Najwyższym zawodnikiem jest członek amerykańskiej drużyny koszykówki — Kurland, mający 2,14 cm wzrostu.

RADIO

CZWARTEK, 29 LIPCA

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Gimn. 6.15 Dzien. por. 6.30 Muz. 6.50 Program. 7.00 Skrót wiad. 7.05 Muz. 7.20 „Ferka", Ign. Dąbrowskiego. 7.30 Muz. 8.20 „Dalekie lata". 8.35 Muz. 8.55 Infor. ogólnopolskie. 9.00 Skrzynka PCK. 12.00 Dzien. poł. 12.25 Pieśni Brahmsa. 12.45 „Przechowywanie zboża i ziarna". 13.00 Koncert popularny. 13.45 „Kompoz. tyg. — Ant. Dworzak". 15.30 „Śpiewamy piosenki" 15.50 Muz 16.00 Dzien. popołudn. 16.30 „Na swojską nutę". 17.00 Muz. lekka i rozr. 17.45 „Elektrotechnika jej powstanie i rozwój" 18.00 „Mówi Wyst. Ziem Odzysk.". 18.05 „To warto przeczytać". 18.10 „Łucja z Lammermooru" — opera Gaetano Donizettiego. 20.00 „Byliny starorosyjskie". 20.40 „Letnia serenada". 20.58 Kom. meteorolog. 21.00 Dzien. wiecz. 22.00 „Dawna muzyka" — „Anthologie sonore". 22.40 Komunikat z XIV olimpiady. 23.00 Ost. wiadom. 23.10 Muz. tan.

Skutki burzy w Lubelszczyźnie

Na terenie woj. lubelskiego przeszła gwałtowna burza. W okolicach powiatu krasnystawskiego i zamojskiego spadł grad wielkości śliwki. Na terenie powiatu siedleckiego na skutek ulewy zniszczona została szosa w 2 odcinkach.

Na terenie Lublina ulewa połączona z wichurą i piorunami powyrywała drzewa, pozrywała przewody świetlne, pozbawiając niektóre dzielnice światła elektrycznego. Na skutek ulewy woda zalała na niżej położonych ulicach piwnice i sytereny miesz kalne. W wielu wypadkach musiała interweniować straż ogniowa wypompowując wodę.